VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 44)
z dnia 21 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 44)

21 maja 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca na wyjazdowym posiedzeniu w Gdyni, pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ocena stanu realizacji Nowej Edycji Programu Operacyjnego Modernizacji Marynarki Wojennej dla osiągnięcia zdolności operacyjnych w obszarach rozpoznania, rażenia, przetrwania i ochrony wojsk oraz wsparcia logistycznego działań w latach 2013-2022.

W posiedzeniu udział wzięli: admirał floty **Tomasz Mathea** dowódca Marynarki Wojennej wraz ze współpracownikami, komandor **Tomasz Szubrycht** dziekan Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej, **Ryszard Nojszewski** zastępca dyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli oraz komandor **Adam Chrostowski** dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Marynarki Wojennej RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz, Michał Madaj** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich obecnych. Ze względu na brak czasu od razu przejdziemy do realizacji porządku obrad. Proszę o zabranie głosu dowódcę Marynarki Wojennej pana admirała Matheę.

Dowódca Marynarki Wojennej admirał floty Tomasz Mathea:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, witamy Komisję Obrony Narodowej na pokładzie okrętu ORP „Pułaski". Na dzisiejsze posiedzenie przygotowaliśmy dla państwa prezentacje dotyczące Marynarki Wojennej wobec współczesnych wyzwań bezpieczeństwa oraz jej zadań w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej w świetle dokumentów normatywnych. Pierwszą prezentację przedstawi komandor Tomasz Szubrycht z Akademii Marynarki Wojennej.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo panie komandorze.

Dziekan Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej kmdr Tomasz Szubrycht:

Prezentacja multimedialna pt.: „Marynarka Wojenna wobec współczesnych wyzwań bezpieczeństwa".

Dowódca MW adm. Tomasz Mathea:

Od razu przejdziemy do drugiej prezentacji, która dotyczy zadań Marynarki Wojennej. Pan komandor Włodzimierz Kułagin, bardzo proszę.

Szef Oddziału Operacyjnego w Dowództwie Marynarki Wojennej kmdr Włodzimierz Kułagin:

Szanowni Państwo, siły morskie to jeden z podstawowych filarów struktur bezpieczeństwa każdego państwa morskiego, rozumiany przede wszystkim jako instrument skutecznej realizacji jego polityki obronnej i zagranicznej, w tym egzekwowania narodowych praw wynikających z dostępu do morza. Z tego powodu państwa te mają obowiązek dbania o sprawność tych sił, przy czym należy pamiętać, że floty wojenne są nie tylko

jednym ze składników tych sił, ale jedynym orężem państwa uprawnionym do działań na akwenach oddalonych od własnych granic. Floty wojenne pełnią zatem trzy podstawowe funkcje: militarne, policyjne i dyplomatyczne. Dla ich skutecznego wypełniania, niezbędne są nie tylko duże nakłady na utrzymanie floty, ale także duża elastyczność i szybka reakcja na zmiany w środowisku bezpieczeństwa morskiego, któremu państwo zamierza przeciwdziałać lub zwalczać.

W czasie wojny Marynarka Wojenna musi nie tylko bronić wybrzeża i szlaków komunikacyjnych, lecz także wywalczyć narodowi wolność morską w stopniu zapewniającym bezpieczeństwo obszarów, które dla życia kraju i jego obrony są niezbędne. Powinna więc skutecznie zrównoważyć działania przeciwnika tak, by zapewnić swobodę żeglugi w obszarach morskich, oraz wywalczyć dogodny reżim operacyjny, niezbędny do prowadzenia efektywnych działań obronnych. Powinna to uczynić nie w strefie przybrzeżnej i nie na własnych wodach, lecz – w miarę możności – na wodach morza otwartego, by niebezpieczeństwo odsunąć jak najdalej od własnego wybrzeża i uzyskać czas do wzmocnienia ochrony. Sprawując funkcję militarną, Marynarka Wojenna zapewnia osiągnięcie najwyższego poziomu projekcji i użycia sił w morskim teatrze działań bojowych.

Funkcją Marynarki Wojennej, która wraz z zadaniami wpisuje się w czas pokoju, a nawet w okresie narastania kryzysu, jest funkcja policyjna. Wśród zadań przewidziano współdziałanie z administracją morską i Strażą Graniczną w egzekwowaniu wyłącznej władzy suwerennej i jurysdykcji państwowej w obrębie wód terytorialnych, zapewnienie sprawowania jurysdykcji ograniczonej w granicach strefy ekonomicznej, a w pewnych przypadkach – np. represja wszechświatowa – nawet w granicach morza pełnego, a także zapewnianie bezpieczeństwa handlu morskiego i utrzymywanie zdolności do obrony interesów ekonomicznych wszędzie tam, gdzie morska racja stanu tego wymaga.

Siły morskie stanowią jedno z najważniejszych narzędzi każdego państwa morskiego, służące do zapewnienia przestrzegania postanowień wynikających z przepisów międzynarodowego prawa morza i prawa morskiego. Marynarka Wojenna jest jedynym rodzajem sił zbrojnych, który w większości przypadków bez jakichkolwiek ograniczeń wykonuje swoje typowe działania na obszarach położonych poza granicami kraju. Stąd wynika jej funkcja dyplomatyczna, czyli reprezentowanie bandery i kraju na zewnątrz oraz wspieranie dyplomacji w propagowaniu polityki morskiej państwa na arenie międzynarodowej.

Zadania Marynarki Wojennej wynikają z roli, jaką morski rodzaj sił zbrojnych odgrywa w systemie obrony państwa oraz w ochronie jego narodowych interesów na Bałtyku, a także poza nim. Podstawowe zadania dla Marynarki Wojennej formułuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz narodowe dokumenty szczebla strategicznego i operacyjnego: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej, Strategiczno-Polityczna Dyrektywa Obronna, Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, a także dokumenty sojusznicze: NATO Strategic Concept, Alliance Maritime Strategy (Strategia Morska Sojuszu), NATO Maritime Security Operations oraz porozumienia i zobowiązania międzynarodowe, w tym Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza oraz Międzynarodowa konwencja o poszukiwaniu i ratownictwie morskim.

Zgodnie z zapisami Strategii Obronności Rzeczypospolitej Polskiej, Marynarka Wojenna przeznaczona jest do obrony interesów państwa na polskich obszarach morskich, morskiej obrony wybrzeża oraz udziału w lądowej obronie wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych w ramach strategicznej operacji obronnej. Zgodnie ze zobowiązaniami międzynarodowymi Marynarka Wojenna utrzymuje zdolności do realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa zarówno w obszarze Morza Bałtyckiego jak i poza nim. Podstawowym zadaniem Marynarki Wojennej jest obrona i utrzymanie morskich linii komunikacyjnych państwa podczas kryzysu i wojny oraz niedopuszczenie do blokady morskiej kraju. W czasie pokoju Marynarka Wojenna wspiera działania Straży Granicznej na obszarze morskich wód terytorialnych i wyłącznej strefy ekonomicznej.

Mając na uwadze przyjętą w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP ocenę zagrożeń bezpieczeństwa państwa oraz cele strategiczne w dziedzinie obronności, siły zbrojne

RP, w tym Marynarka Wojenna, utrzymują gotowość do realizacji trzech rodzajów misji – zagwarantowania obrony państwa i przeciwstawienie się agresji, udziału w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych oraz wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu. W ramach tych misji zdefiniowanych zostało 14 podstawowych zadań dla sił zbrojnych RP.

Marynarka Wojenna utrzymuje gotowość do realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic państwa, z udziałem w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza nim, z udziałem w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego konfliktu zbrojnego na obszarze odpowiedzialności NATO lub poza nim, z udziałem w operacji obronnej poza obszarem kraju odpowiednio do zobowiązań sojuszniczych w ramach art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, z prowadzeniem strategicznej operacji obronnej na terytorium kraju.

Współuczestnictwo w misji stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych wymaga utrzymywania przez MW sił i zdolności do udziału w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego prowadzonych przez NATO, Unię Europejską, Organizację Narodów Zjednoczonych oraz innych operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych, do udziału w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne, a także do współpracy wojskowej w zakresie rozwoju i stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa.

W celu wypełnienia misji związanej ze wspieraniem bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu Marynarka Wojenna utrzymuje zdolności do realizacji zadań polegających na: monitorowaniu i ochronie przestrzeni powietrznej oraz wsparciu ochrony granicy lądowej i wód terytorialnych, prowadzeniu działalności rozpoznawczej i wywiadowczej, monitorowaniu skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju, oczyszczaniu terenu z materiałów wybuchowych i przedmiotów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego, prowadzeniu działań poszukiwawczo-ratowniczych, pomocy władzom państwowym, administracji publicznej oraz społeczeństwu w reagowaniu na zagrożenia.

W celu realizacji zadań, istotnych z punktu widzenia interesów państwa, opracowane zostały tzw. scenariusze planistyczne użycia sił Marynarki Wojennej w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Analiza tych scenariuszy wskazuje nie tylko na znaczącą rolę Marynarki Wojennej w połączonej operacji obronnej, ale również konieczność jej udziału w operacjach poza akwenem Morza Bałtyckiego. Scenariusze planistyczne określają m. in. potrzebę wydzielania przez Marynarkę Wojenną sił do udziału w jednej lub dwóch operacjach reagowania kryzysowego prowadzonych przez NATO lub Unię Europejską. Wymagać to będzie posiadania możliwości wydzielenia grupy zadaniowej okrętów w składzie zależnym od potrzeb danej operacji, z możliwością rotowania co pół roku. Ponadto, w scenariuszach planistycznych wskazano na potrzebę dysponowania przez siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej strategicznym transportem morskim.

Charakter zobowiązań Polski jako członka NATO, a tym samym zadań dla naszej Marynarki Wojennej, wynika także z przepisów Strategii Morskiej Sojuszu. Strategia zakłada, że naczelnym zadaniem sił morskich NATO jest obrona państw Sojuszu, przeciwdziałanie kryzysom regionalnym oraz zapewnienie bezpieczeństwa morskiego. Wskazuje jednocześnie na potrzebę posiadania przez sojusznicze siły morskie zdolności do zagwarantowania niezakłóconego handlu morskiego, utrzymania wolności żeglugi oraz istotnej infrastruktury morskiej, jak również ochrony i swobody dostępu do zasobów naturalnych mórz i oceanów. Wymagać to będzie zwiększenia skuteczności i efektywności sił morskich NATO poprzez zwiększenie ich manewrowości i uniwersalności działań, podniesienia poziomu wyszkolenia załóg oraz stopnia ich wyposażenia, jak również zwiększenia możliwości rozwinięcia sił i ich długotrwałego przebywania w rejonach strategicznych, oddalonych od portów macierzystych.

Z wymienionych zadań priorytetowo traktujemy te, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Polski od strony morza. Strefa odpowiedzialności Marynarki Wojennej w tym zakresie pokrywa się z obszarem wyłącznej polskiej strefy ekonomicznej.

W nakazanej gotowości do działania utrzymywane są wyznaczone siły Marynarki Wojennej. Prowadzone jest lotnicze oraz okrętowe rozpoznanie morskie. Marynarka Wojenna odpowiada także za polską strefę SAR, która pokrywa się ze strefą odpowiedzialności Marynarki Wojennej, ponadto sięga 100 km w głąb lądu. W stałym dyżurze utrzymywane są dwa śmigłowce ratownicze, Nasze samoloty patrolują obszar wyłącznej strefy ekonomicznej również pod kątem ochrony środowiska, wykonując średnio dwa razy w miesiącu monitoring ekologiczny tego obszaru.

Szanowni Państwo, obecny stan Marynarki Wojennej RP nie predysponuje jej do roli przypisywanej siłom morskim nowoczesnego państwa europejskiego, a zadania przed nią stojące nie są ani mniejsze ani też mniej istotne niż w latach wcześniejszych. Marynarka Wojenna to obecnie najbardziej niedoinwestowany rodzaj sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Parafrazując słowa wypowiedziane przez twórcę polskiej floty wojennej – wiceadmirała Świrskiego – „Marynarka Wojenna to ciągłość, cierpliwość i tradycja”, można powiedzieć, że marynarze pielęgnują zarówno swą tradycję jak i ciągłość, czego symbolem jest bez wątpienia powiewająca nieprzerwanie od listopada 1937 r. na ORP „Błyskawica” biało-czerwona bandera wojenna. Jeśli zaś chodzi o cierpliwość, to historia Marynarki Wojennej usłana jest dowodami na tezę, że polscy marynarze nieustannie musieli wykazywać się cierpliwością w kwestiach dotyczących spraw polskiej floty wojennej. Cecha ta nie jest im również obca i dzisiaj. Mam tylko nadzieję, że w rocznicę 100-lecia odtworzenia Marynarki Wojennej, przypadającą w 2018 r., marynarze będą szczycić się efektami decyzji podjętych w 2012 r. i konsekwentnie realizowanych w kolejnych latach. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Wysłuchaliśmy prezentacji, a teraz posłowie zadadzą pytania. Otwieram dyskusję. Po dyskusji wysłuchamy odpowiedzi pana admirała lub wskazanych przez niego osób. Jako pierwszy do zabrania głosu zgłosił się pan przewodniczący Wziątek. Następnie głos zabierze pan poseł Jach. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję panie przewodniczący. Informacje przedstawione w prezentacji są dla nas tak naprawdę niezwykle ważne, bo w niezwykle delikatny sposób zaprezentowali nam panowie dwie różne filozofie odnoszące się do tego samego rodzaju wojsk. Jedna z nich mówi o tym, że jeśli mamy ograniczone możliwości działania, to trzeba także ograniczyć zadania. Druga mówi, że jeśli mamy zadania, które są ważne dla państwa i są to zadania, które wynikają z naszej strategii bezpieczeństwa i strategii obronności, to powinniśmy realizować te zadania w taki sposób, żeby stworzyć możliwości ich realizacji, czyli poprzez rozwój Marynarki Wojennej. Oczywiście, absolutnie opowiadam się za tym, żeby stwarzać możliwości rozwoju, a nie ograniczać zadań, bo zadania i zagrożenia, które się z nimi wiążą, w dalszym ciągu pozostają. Być może w niektórych sytuacjach, w bliżej nieokreślonym czasie, mogą się jeszcze zaostrzać. Mogą być jeszcze bardziej wyraźne.

W związku z tym mam konkretne pytanie i bardzo prosiłbym także o konkretną odpowiedź. Czy w tej konkretnej sytuacji planowanych zmian w zakresie modernizacji Marynarki Wojennej jesteście panowie gotowi do tego, żeby stwierdzić, że wszystkie zadania nałożone na Marynarkę będą skutecznie i sprawnie realizowane? Wiemy, co i w jakim czasie może być zakupione, albo przygotowane dla Marynarki Wojennej. Czy to, co będzie zaoferowane Marynarce, jest gwarancją dobrej realizacji wszystkich zadań.

Drugie pytanie dotyczy problemu bardziej szczegółowego. Odnosi się ono także do kwestii potrzeby szczerej odpowiedzi. Zmiany dotyczące Marynarki Wojennej to nie tylko modernizacja techniczna. To także zmiany w zakresie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej, a więc zmiany w systemie dowodzenia. Nastąpi likwidacja dowództw rodzajów sił zbrojnych. To, co pozostanie po tych dowództwach, zostanie przeniesione do inspektoratów, bo prawdopodobnie tak to będzie. Czy waszym zdaniem będzie to dawało gwarancję, że Marynarka Wojenna nie dostanie zadyszki? Nie mówię już tutaj o całej nadbudowie związanej z tradycją, do której panowie nawiązywaliście, ale o kwestiach skutecznej realizacji zadań.

Trzeci aspekt odnosi się do broni chemicznej. Mówię o broni chemicznej zatopionej w Bałtyku. Ja na ten temat wielokrotnie mówiłem na zgromadzeniach parlamentarnych państw basenu Morza Bałtyckiego. Pojawiały się dosyć duże wątpliwości, także naszych partnerów, a konkretnie mówiąc Rosjan, po pierwsze, co do możliwości wskazania, gdzie konkretnie ta broń jest zlokalizowana. Po drugie, a dotyczyło te już nie Rosjan, ale innych przedstawicieli parlamentu, to pytanie, czy jest możliwe wydobycie tej broni bez skażenia środowiska. Czy w związku z tym jesteśmy gotowi do tego, żeby przeprowadzić takie działania międzynarodowe, aby wskazać najważniejsze zagrożenia, czyli to, z których skażonych – nie chcę nazywać tego bombami chemicznymi – środkami chemicznymi miejsc te środki powinny być wydobywane w pierwszej kolejności i czy powinny być wydobywane? Czy wokół tego można budować porozumienie np. z armiami państw skandynawskich? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Mam pytanie bardziej konkretne, chociaż nawiązujące do poprzednich pytań pana przewodniczącego Wziątka. Mam pytanie do specjalistów, którzy doskonale przedstawili nam zadania Marynarki Wojennej. Nie oczekuję od panów odpowiedzi na pytanie, jak Marynarka widzi wykonywanie zadań w świetle zmian dotyczących systemu dowodzenia siłami zbrojnymi. Bardziej interesuje mnie coś innego. Jest dosyć konkretne pytanie. Doskonale panowie znacie stan techniczny sprzętu i okrętów Marynarki Wojennej. Znacie panowie plany rozbudowy, plany modernizacji Marynarki Wojennej. Mam pytanie. Czy w perspektywie 10-15 lat Marynarka Wojenna będzie w stanie realizować te zadania, o których obydwaj panowie mówili, a szczególnie, które przedstawiał pan komandor Szubrycht? Chodzi mi o konieczność operowania okrętów Marynarki Wojennej na odległych akwenach nie tylko przy wypełnianiu misji międzynarodowych, ale jako stały element bezpieczeństwa państwa, a w tym przypadku Polaków, polskich okrętów, czy polskich statków pływających po całym świecie. Czy to wyposażenie, jakie zaplanowano pozyskać w perspektywie 10-15 lat, pozwoli nam zachować prestiż, jaki mamy w NATO? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytania? Jeśli nie, to poproszę o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę panie admirale.

Dowódca MW adm. Tomasz Mathea:

Jesienią w ubiegłym roku został opracowany program rozwoju Marynarki Wojennej w horyzoncie dziesięcioletnim, do 2022 r., ale jednocześnie z wizją do 2030 r. Tak, że mamy rozeznanie dotyczące dat, a więc tego, w jakim okresie Marynarka Wojenna będzie pozyskiwać nie tylko okręty, ale również samoloty, śmigłowce i wyposażenie jednostek brzegowych. Mało tego – oprócz tej wizji mamy również alokowane środki z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej na pozyskiwanie poszczególnych pozycji. Jeżeli państwo pozwolą, o ile wystarczy nam czasu, to może zaproponowałbym, żeby – oczywiście – po udzieleniu odpowiedzi na pytania można było przynajmniej w wielkim skrócie powiedzieć kilka zdań obrazujących istotę problemu modernizacji technicznej.

Odpowiem na pytanie, czy to satysfakcjonuje nasze potrzeby. Myślę, że mało jest takich dowódców i mało jest takich armii na świecie, które powiedziałyby, że mają dosyć pieniędzy na swoje wszystkie oczekiwania. Z całą pewnością prowadzenie tego programu i te środki finansowe, które zostały przydzielone, są w stanie, po pierwsze, zapobiec dalszej degradacji Marynarki Wojennej, a po drugie, odtworzyć podstawowe zdolności. Tak bym to ujął. W perspektywie najbliższych 10 lat mówimy o ok. 18 mld zł dla Marynarki Wojennej na modernizację. To prawdopodobnie nie jest powrót do świetności Marynarki Wojennej, ale z całą pewnością pozwoli na realizację – chociaż pewnie w ograniczonym zakresie – wszystkich postawionych przed nią zadań.

Odpowiem na drugie pytanie dotyczące zmian w systemie dowodzenia siłami zbrojnymi. Nie chciałbym się na ten temat wypowiadać, ponieważ odnoszę wrażenie, jak

gdyby ten temat był już przesądzony, chociaż nie zostały jeszcze podjęte stosowne uchwały. Obserwując determinację moich przełożonych odnoszę wrażenie, że ten temat jest zamknięty. Oczywiście, w tej chwili dyskutujemy na temat docelowego kształtu tych organów dowodzenia, a zwłaszcza dowództwa generalnego rodzajów sił zbrojnych, które ma wchłonąć obecne Dowództwo Marynarki Wojennej, a w przyszłości prawdopodobnie inspektoratu Marynarki Wojennej. Przedmiotem zasadniczych kontrowersji pomiędzy mną i autorami tej koncepcji jest kwestia lokalizacji kierownictwa Marynarki Wojennej, czy inspektoratu Marynarki Wojennej, bo najczęściej takiej nazwy się używa. Osobiście uważam, że Marynarka Wojenna jest jedynym rodzajem sił zbrojnych, który ma skoncentrowane swoje siły w jednym miejscu – w pasie wybrzeża.

Dla dowódcy Sił Powietrznych nie ma znaczenia, gdzie będzie miał swoją siedzibę. Dla dowódcy Wojsk Lądowych, który ma rozproszone swoje wojsko po całej Polsce to też nie ma znaczenia. Dla dowódcy Wojsk Specjalnych, który ma swoje jednostki w Krakowie, Lublińcu i Warszawie, to też nie ma znaczenia. Natomiast, jeżeli inspektor Marynarki Wojennej ma być odpowiedzialny za szkolenia, za przygotowanie swoich sił i za ich gotowość bojową, to wydaje mi się, że nie powinien tego robić z odległości 400, czy 354 km. Mało tego, pozwolę sobie zauważyć, że wszystkie kraje bałtyckie mają swoje dowództwa marynarki, jakkolwiek by się one nazywały, na morskim wybrzeżu. W zeszłym roku Rosja przeniosła swoje dowództwo z Moskwy do Sankt Petersburga. Niemcy przenieśli swoje dowództwo z Berlina do Rostoku. Nie wiem, dlaczego mielibyśmy nie iść naprzeciw tym tendencjom. Jeszcze raz chciałem powiedzieć, że ja nie próbuję przeciwstawiać się tym zmianom, które prawdopodobnie są konieczne, ale w sprawie usytuowania inspektoratu prezentuję akurat taki pogląd.

Składowanie broni chemicznej. Poproszę tutaj o pomoc pana komandora Szubrychta, który ma na ten temat dużą wiedzę ze względu na projekt, jaki realizuje Akademia Marynarki Wojennej, ale to może za chwilę. Natomiast chcę powiedzieć tak, że składowiska broni konwencjonalnej są dość dobrze znane. Posiadamy dokumenty, które dokumentują miejsca, w których tego typu składowiska się znajdują. Natomiast, jeżeli chodzi o broń chemiczną, to – niestety – jest tu duża niepewność. To są zresztą pozostałości i po I, i po II wojnie światowej. Po II wojnie światowej alianci dość niefrasobliwie zatopili poniemieckie składy broni chemicznej nie w pobliżu swoich wybrzeży, ale zrobili to na Bałtyku. Niestety, te składowiska nie są do końca udokumentowane. Zawsze obawiamy się tych, które nie są w odpowiedni sposób zabezpieczone, o ile w ogóle można mówić o jakimś stuprocentowym zabezpieczeniu. Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący, to moją wypowiedź uzupełni pan komandor Szubrycht, ale najpierw odpowiem na jeszcze jedno pytanie.

Co będzie za 10-15 lat? Myślę, panie pośle, że odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Wziątka starałem się na to pytanie odpowiedzieć. Z tej perspektywy wydaje mi się, że jest to minimum, które nas zadowala. Proszę państwa, tu znowu jest pewna kontrowersja, ponieważ istnieją na ten temat jak gdyby dwa poglądy. Jest jeden pogląd, który mówi, że koncentracja zadań powinna być na Bałtyku, a do tego jakieś słabe zdolności do działań poza Bałtykiem. Jest z kolei grupa teoretyków i wojskowych, którzy uważają, że nie powinniśmy ograniczać się wyłącznie do Morza Bałtyckiego, bo nigdy nie wiadomo, gdzie tak naprawdę w danym momencie nasze państwo będzie miało swoje interesy. Moim zdaniem państwo nie powinno się pozbywać takiego instrumentu, jakim jest możliwość oddziaływania na dalekich obszarach morskich. Nawet, jeżeli dzisiaj nie jest to konieczne to, jak pokazuje mapa tych zagrożeń, pewnie przydałoby się taką zdolność posiadać.

Jesteśmy jednym z nielicznych państw członkowskich NATO, które w rejonie Afryki nie uczestniczą w operacji antypirackiej. Musieliśmy zrezygnować z udziału w operacji antyterrorystycznej na Morzu Śródziemnym, ponieważ nie mamy w tej chwili jednostek, poza nielicznymi, które byłyby zdolne tam przez długi czas przebywać. Osobiście jestem zdania, że taką zdolność do operowania poza Bałtykiem Marynarka Wojenna powinna posiadać. I znowu, jeżeli powiodą się te nasze plany, to będziemy mieli kilka jednostek, które będą zdolne do operowania poza Morzem Bałtyckim.

I kolejne pańskie pytanie, panie pośle, czy Bałtyk, czy poza Bałtyk. No to właśnie przedstawiłem przed chwilą mój pogląd na ten temat. Jeśli mogę, to oddam jeszcze na chwilę mikrofon panu komandorowi Szubrychrtowi.

Dziekan WDiOM w AMW kmdr Tomasz Szubrycht:

Panie marszałku, panie i panowie posłowie, jeśli chodzi o lokalizację broni chemicznej, to powiem tak. Jeśli chodzi o rosyjskie, a wtedy jeszcze radzieckie okręty, to miały one przewieźć do określonego rejonu i zatopić pewną liczbę beczek. Znając życie, to marynarze na całym świecie, jeżeli mieli przebywać w tym rejonie przez kilka godzin, po drodze wyrzucali te beczki po jednej, żeby jak najszybciej wrócić do portu. Tak jest i tak było. Badania pokazują, że tak właśnie to się odbywa.

Panie pośle, jeśli chodzi o to, czy są realizowane jakieś programy unijne, to pan admirał, dowódca Marynarki Wojennej przekazał mi mikrofon dlatego, że obecnie Akademia Marynarki Wojennej realizuje program unijny dotyczący wykrywania i ewentualnego oznaczenia oraz możliwości utylizacji. Polska posiada takie możliwości. Co więcej, powinniśmy dążyć do tego, żeby ta broń była utylizowana, ponieważ zakłady w Tarnowie posiadają unikalną technologię utylizacji broni chemicznej. To jest drogie, ale gdyby był taki program, to byłaby to olbrzymia szansa dla naszej gospodarki. Jeśli chodzi o możliwość wykrywania i wydobywania bez skażeń, to tak, jest taka możliwość. Są takie technologie.

Natomiast podam państwu pewien przykład. Procedury obowiązując w Danii są takie, że jeśli jakiś kuter rybacki wyłowi broń chemiczną, to przyjeżdżają odpowiednie służby, biorą to, wywożą na głębszą wodę i zatapiają. Zdarza się, że nie zgłaszają tego, gdyż dostają o wiele mniejsze odszkodowana za ryby niż gdyby mieli je sprzedać. Jest to jedno z odrębnych zagadnień. Tak to w chwili obecnej wygląda. Mamy taką szansę. To powinno być zrobione w Polsce i Polska ma szansę, żeby z tego mieć istotne korzyści gospodarcze.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie admirale, szanowni państwo, już jesteśmy dość mocno spóźnieni. O godz. 16.00 mieliśmy być na lotnisku. Ja mówiłem, że może być krótkie przesunięcie. W związku z tym mam serdeczną prośbę o krótkie pytania, jeżeli jest taka konieczność, czy potrzeba. Po odpowiedzi zakończymy nasze spotkanie. Można byłoby podsumować – *Si vis pacem para bellum*, chcesz pokoju, szykuj się do wojny. Wiadomo, jaka jest sytuacja. Nigdy nie wiadomo, co będzie. Proszę bardzo, kontynuujemy dyskusję. Pani posłanka Butryn i pan poseł Budnik. Proszę bardzo.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję panie przewodniczący, oczywiście, na pewno to podsumowanie jakoś współgra i harmonizuje z odczuciami członków Komisji Obrony Narodowej. Troska o przyszłość Marynarki Wojennej nie będzie miała żadnych barw politycznych, bo wszyscy myślimy tak samo. Natomiast osobiście cieszę się z tego, że są jednostki, które będzie można całkowicie wykonać w polskich stoczniach. To bardzo dobry sposób myślenia. Chciałabym, żeby taki sposób myślenia przyświecał Marynarce. Chcielibyśmy dedykować te zamówienia, które będą przeznaczone na wyposażenie Marynarki Wojennej, do polskiego przemysłu obronnego. Tutaj też się zgadzamy z tym tokiem myślenia.

Bardzo niepokoi mnie to, że realizacja niektórych projektów może być zagrożona. Dlaczego? O jakie przedłużające się procedury chodzi? Proszę mi to przybliżyć. W jaki sposób można byłoby rozwiązać te problemy? Prosiłabym o w miarę precyzyjną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Najpierw będą pytania, a odpowiedzi będą na końcu. Jest jeszcze formalny wniosek pana przewodniczącego Wziątka. Potem pytania zada pan poseł Budnik. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

To może mój wniosek przedstawię na końcu.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący słusznie prosi o zwięzłość wypowiedzi, bo nie mamy czasu. Ja chciałem się tylko podzielić taką refleksją. Wydaje mi się, że nie powinna być ona skierowana do pana admirała, do dowódcy Marynarki Wojennej, bo to nie jest sprawa na tym szczeblu. Wydaje mi się, że pojawiły się pewne problemy, gdyż sygnalizowane są zagrożenia przy realizacji kilku projektów. Czy nie należałoby powołać w Ministerstwie Obrony Narodowej pełnomocnika do spraw realizacji programu modernizacji Marynarki Wojennej? Wydaje się, że taki pełnomocnik w sztabie Marynarki Wojennej, to za mało. Chodzi o to, żeby ktoś był za to odpowiedzialny. Jeśli są odpowiedzialni wszyscy, to nie jest odpowiedzialny nikt i będzie tak, że pewnych rzeczy nie da się dograć. Musi być ktoś, kto tylko za to odpowiada, kto przedkłada bez przerwy informacje zainteresowanym instytucjom, osobom i szczeblom, żeby było wiadomo, jak ta realizacja wygląda.

Jest to taka refleksja. Zobaczę jeszcze, gdzie ją zgłoszę, bo pewnie – jak mówię – nie powinna być skierowana do pana admirała Mathei, bo to nie ten szczebel. Powinien to być ten szczebel, który zarządza tym programem i jest też płatnikiem tego programu, czyli Ministerstwo Obrony Narodowej.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bardzo cieszę się z tego, że doszło do dzisiejszego posiedzenia Komisji. Cieszę się też z tego, że panowie reprezentujący Marynarkę Wojenną, pan admirał i panowie komandorzy, jednoznacznie wskazują na potrzebę modernizacji ponad podziałami politycznymi. Taka jest filozofia naszej Komisji. I właśnie w takim duchu, panie przewodniczący, chciałbym w tej chwili zaproponować, aby na kolejnym posiedzeniu naszej Komisji ewentualnie rozważyć i rozpatrzyć propozycję przygotowania dezyderatu zaadresowanego do ministra obrony narodowej. Byłby to dezyderat, w którym Komisja Obrony Narodowej w ponadpolitycznym porozumieniu zwraca się do pana ministra o pozostawienie Dowództwa Marynarki Wojennej, czy też tego, co po tym Dowództwie pozostanie, a więc najprawdopodobniej inspektoratu Marynarki Wojennej, w Gdyni i nie przenoszenie tego inspektoratu do Warszawy. To byłby punkt pierwszy.

Po drugie, wyrazilibyśmy zaniepokojenie faktem, że realizacja niektórych projektów może budzić pewne wątpliwości, co do sposobu ich przygotowania. Poprosilibyśmy o przedstawienie Komisji informacji o zagrożeniach i sposobach ich wyeliminowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Rozważymy to na posiedzeniu prezydium. Prezydium Komisji rozpatrzy ten postulat. Proszę bardzo. Proszę o odpowiedź na pytania.

Dowódca MW adm. Tomasz Mathea:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja być może jestem człowiekiem niecierpliwym i dlatego też bardzo ubolewam nad tym, że oczekiwanie na pierwsze nowe nabytki dla Marynarki Wojennej trwa tak bardzo długo. Trzeba mieć świadomość tego, że to nie są produkty gotowe. One nie oczekują na półkach. Proces pozyskania, czy budowy nowego okrętu trwa ok. 5 lat. Wcześniej przygotowanie dokumentacyjne takiego projektu zajmuje ok. 2 lat. Jest to bardzo, ale to bardzo skomplikowana procedura. Zaczyna się ona od identyfikacji potrzeb operacyjnych, czyli trzeba uzyskać akceptację dla posiadania tego typu jednostki do wykonywania postawionych przed Marynarką zadań. Oczywiście, to wszystko rozciąga się w czasie. Następnie, jeżeli to już jest zaakceptowane, trzeba opracować tzw. wymagania operacyjne, czyli to, co dana jednostka ma sobą przedstawiać. To są prace eksperckie. Potem jest decyzja o zaakceptowaniu tych wymagań operacyjnych.

Kolejna instytucja wojskowa zajmująca się realizacją przyszłych zakupów opracowuje przede wszystkim studium wykonalności takiego projektu. Krótko mówiąc, etapów dokumentacyjnego przygotowania jest tak wiele, że kiedy już przejdziemy gehennę

opracowywania zmian i weryfikacji tych dokumentów, to wtedy przystępujemy do kolejnego bardzo trudnego etapu, jakim jest wyłonienie wykonawcy. Tutaj bardzo często rozpoczyna się chocholi taniec. Na szczęście obecne przepisy pozwalają już na stosowanie skróconej ścieżki, ale bywa również i tak, że wykonawcę należy wyłonić w drodze konkurencyjnej, a to zajmuje bardzo dużo czasu i może spowodować oprotestowanie rezultatów postępowania. Tak, że ta procedura jest bardzo skomplikowana.

A potem, jak już powiedziałem, kolejne 5 lat, to jest oczekiwanie na gotowy produkt. Dotyczy to zwłaszcza takich jednostek, które dotychczas nie były budowane, a takich jest większość. Okręt podwodny jest – oczywiście – jednostką, którą chcielibyśmy pozyskać, spośród tych, które już są wykorzystywane. Ale np. okręt wsparcia operacji pokojowych jest jednostką nową. Będą to jednostki bardzo podobne, ale niekoniecznie takie same. Nie wiem, czy udzieliłem pani odpowiedzi.

Jeśli chodzi o powołanie pełnomocnika, to chyba rzeczywiście, panie pośle, ta propozycja nie jest skierowana do mnie. Oczywiście, zależy mi na pozyskaniu jak największej liczby ludzi, którzy będą wspierali Marynarkę Wojenną. Z tego też powodu serdecznie dziękuję, że zechcieli państwo poświęcić swój cenny czas i złożyć wizytę w Marynarce Wojennej, żeby po prostu zapoznać się z naszymi problemami. Nie wiem, czy odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie myślę, że na tym możemy to spotkanie zakończyć. Chciałbym bardzo serdecznie w imieniu Komisji podziękować panu admirałowi i wszystkim obecnym za to spotkanie i za całą wizytę. W tej sytuacji formalnie są państwo na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej. Taka jest formuła.

Dziękuję bardzo. Wracamy do Warszawy. Zamykam posiedzenie Komisji.